

## **Komentarz Organizatora**

### **do Standardów Ochrony Małoletnich**

przyjętych przez Hugo Yorck (HY), organizatora wypoczynku dzieci i młodzieży oraz wycieczek szkolnych, w tym zielonych szkół

#### **Do Rodziców / Prawnych Opiekunów**

#### **Małoletnich Uczestników imprez turystycznych dla dzieci i młodzieży oraz Personelu Hugona Yorcka**

Szanowni Państwo,

już w marcu 2024 r. Hugo Yorck przeszedł kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie dot. dokumentacji osób zatrudnianych do opieki nad dziećmi i młodzieżą czy ogólnie pracujących z małoletnimi w związku z tzw. „Ustawą Kamilkową”, które to osoby zajmowały się małoletnimi po 15 lutego 2024 r., kiedy Ustawa weszła w życie.

Dokumentacja naszych kierowników, wychowawców, animatorów czy innego personelu HY była prawidłowa. Wszyscy nasi pracownicy posiadają aktualne zaświadczenia/oświadczenia o niekaralności i inne dokumenty, umożliwiające im pracę z dziećmi, zgodnie z wymogami zawartymi w Ustawie. Dlaczego? Bo w przypadku zatrudniania personelu do opieki nad dziećmi i młodzieżą na czas zorganizowanego wypoczynku nie jest to nic nowego. Już od lat każda osoba pracująca z Państwa dziećmi musiała przedstawiać tego typu dokumenty czy o każdą osobę składaliśmy zapytania do Rejestru Sprawców Przepięstw na Tle Seksualnym. Krótki epizod dot. dokumentacji zatrudnianych u nas osób zawarłem w załączniku 1 do Standardów Ochrony Małoletnich. Kończąc wątek kadry chcę podkreślić, że załoga Hugona Yorcka przechodzi cykliczne szkolenia (on-line raz w miesiącu plus dwa szkolenia stacjonarne: przed feriami zimowymi i wakacjami), w czasie których nie tylko aktualizuje się wiedzę z zakresu pedagogiki, psychologii, dydaktyki czy aspektów prawnych dot. już stricte samego wypoczynku (kolonii, zimowisk), ćwiczy się ważne z punktu widzenia pełnienia funkcji wychowawcy czy kierownika umiejętności, np. umiejętność prowadzenia warsztatów/imprez, umiejętność zwracania uwagi uczestnikom, umiejętność chwalenia, zwracania uwagi na niepoprawne zachowanie, umiejętność stałego monitoringu szeroko rozumianego bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa samego personelu itd., ale również – a może przede wszystkim – poznaje się bliżej poszczególnych kandydatów na wychowawców/animatorów itp. wcześniej, przed wyjazdem na turnusy. A personel ma szansę poznać siebie nawzajem, docenić swoje mocne strony czy zwyczajnie po ludzku zweryfikować w mózgzach, kim jest mój nowy kolega, nowa koleżanka i czy można tej

osobie zaufać na tyle, by również organizowała aktywności, zabawy dla dzieci i młodzieży, za których życie i zdrowie biorę odpowiedzialność. W zdecydowanej większości ludzie, którzy wyjeżdżają na turnusy tak zimowe, jak letnie czy wycieczki w roli kierownika/wychowawcy/animatora itp. są nam znani. Gdybym miał określić procent nowych członków naszej kadry, na zasadzie „pierwszorocznik”, to byłoby to około 10-15%. Niezwykle rzadko (żeby nie powiedzieć nigdy) zdarza się, że na jakimś turnusie są wyłącznie nowe osoby w roli wychowawców dla mnie osobiście, jako organizatora. Kierownicy natomiast – czyli osoby, z którymi Państwo mają bezpośredni kontakt – przechodzą jeszcze dłuższą ścieżkę rekrutacji i są niemal niewymienialni. Dlatego przed żadnym sezonem nie mam obaw z góry, że któryś z członków personelu HY przybędzie do pałacu/zamku po to, by krzywdzić dzieci i młodzież, co nie zwalnia, oczywiście, ani mnie, ani kierowników czy naszego „koordynatora Standardów” z zachowania wszelkiej czujności i daleko idącej ostrożności w obserwowaniu, w jaki sposób, z jaką intencją dorośli (animatorzy, wychowawcy itp.) organizują czas małoletnim.

Część dot. osób, które mają „prawo do opieki nad małoletnimi” zajmuje niemal pierwszych szesnastę stron Ustawy, dlatego chciałem zacząć od personelu HY, by teraz przejść już do Standardów Ochrony Małoletnich, które tutaj w skrócie będę nazywać Standardy.

„W standardach, w sposób dostosowany do charakteru i rodzaju [...] działalności, określa się w szczególności:...” tak rozpoczyna się brzmienie art. 22c Ustawy. Następnie wymienionych jest kilkanaście punktów, które powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w dokumencie, z którym wreszcie powinni się zapoznać wszyscy zainteresowani, czyli w naszym przypadku: Państwo – jako rodzice/opiekunowie prawni małoletnich, sami małoletni oraz personel Hugon Yorcka.

W pierwszej kolejności chcę przybliżyć charakter i rodzaj działalności. Tutaj przytoczę Art. 92a. 1. Ustawy o systemie oświaty, który definiuje sedno naszej działalności, tj. wypoczynek, jako „wypoczynek organizowany dla dzieci i młodzieży w celach rekreacyjnych lub regeneracji sił fizycznych i psychicznych, połączony ze szkoleniem lub pogłębianiem wiedzy, rozwijaniem zainteresowań, uzdolnień lub kompetencji społecznych dzieci i młodzieży, trwający nieprzerwanie co najmniej 2 dni, w czasie ferii letnich i zimowych oraz wiosennej i zimowej przerwy świątecznej, w kraju lub za granicą, w szczególności w formie kolonii, półkolonii, zimowiska, obozu i biwaku”. I druga ważna kwestia: „przedsiębiorcy wpisani do rejestru organizatorów turystyki i przedsiębiorców ułatwiających nabywanie powiązanych usług turystycznych, o którym mowa w art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 2211)”, czyli np. Hugo Yorck Jakub Jędrzejak, mogą organizować wypoczynek dla dzieci i młodzieży. Natomiast, co chcę podkreślić, Hugo

Yorck nie jest placówką oświatową, w związku z czym nie ma obowiązku realizować zadań oraz zapewniać szeregu zapisów wynikających z art. 1 Ustawy Prawo Oświatowe. Te fakty są niezwykle istotne w dalszym omawianiu Standardów i zasługują na szczególną uwagę zwłaszcza rodziców/prawnych opiekunów małoletnich, z ostrożności przed pomyleniem organizatora turystyki (nie tylko Hugo Yorck), czyli przedsiębiorcę umożliwiającego wypoczynek dzieciom i młodzieży na podstawie również własnych zasad (przyjmowanych przed wypoczynkiem wspólnie przez rodziców, uczestników, organizatora oraz personel) z instytucją, być może jakąś placówką, której ustawowym obowiązkiem byłaby „opieka nad dziećmi w czasie ferii i wakacji”. Dlaczego jest to istotne? Dlatego że my chcemy organizować wypoczynek dla dzieci, a Państwo chcą ze zorganizowanego wypoczynku skorzystać. I w efekcie naszych wspólnych chęci – nie obowiązku – dzieci i młodzież przyjeżdżają do pałaców i zamków, by wspólnie z personelem HY brać udział w niezapomnianych przygodach w Czterech Światach Hugona Yorcka.

W przypadku wypoczynku organizowanego przez Hugona Yorcka, trwa on od siedmiu do jedenastu dni, wycieczki trwają krócej od dwóch do pięciu dni. Ten czas trwania wypoczynku/wycieczki jest ważny, gdyż określa on w znacznej mierze charakter kontaktu małoletnich z osobami dorosłymi, personelem HY. Mianowicie ten kontakt / ta relacja jest względnie krótka, w porównaniu z uczęszczaniem do szkoły czy na stałe zajęcia pozalekcyjne, np. do jakiegoś klubu sportowego. Ważne jest również to, z perspektywy Standardów, że przyprawdzacie Państwo do nas dziecko raz może dwa razy w roku (bardzo rzadko częściej) na miejsce zbiórki zorganizowanego transportu czy bezpośrednio do kierownika w miejscu organizacji wypoczynku. A czas wzrokowego kontaktu konwojenta/kierownika z rodzicami czy małoletnim w momencie przekazywania dziecka pod naszą opiekę jest bardzo krótki. Z pewnością w najbliższym otoczeniu każdego dziecka znajdują się przedstawiciele szkół/placówek czy innych instytucji, którzy mają zdecydowanie częstszy kontakt z rodzicami/prawnymi opiekunami i konkretnymi małoletnimi niż my, personel HY. Natomiast z drugiej strony – na koloniach/zimowisku czas poświęcany małoletniemu przez wychowawcę jest, w mojej ocenie, zdecydowanie dłuższy i bardziej intensywny niż przeciętny czas poświęcany na jednego ucznia przez nauczyciela. Fakt, że wychowawca jest obecny w nazwijmy to „życiu kolonijnym” małoletniego (dot. również zimowisk) od pobudki, przez śniadanie, warsztaty popołudniowe, obiad, ciszę poobiednią, warsztaty popołudniowe, kolację, imprezę wieczorną, przygotowanie do ciszy nocnej, może skutkować i często skutkuje tym, że ta relacja pomiędzy wychowawcą a uczestnikiem (małoletnim) jest bliższa, niż pomiędzy nauczycielem a uczniem. To z kolei może spowodować swego rodzaju odblokowanie, złamanie pewnych barier w komunikacji małoletniego z osobą dorosłą (wychowawcą), w wyniku czego małoletni chętnie opowiada o swoim życiu „poza turnusowym”, tzn. np.

środowisku szkolnym czy rodzinnym. Z jeszcze innej perspektywy spoglądając na relację małoletni – wychowawca wypoczynku, należy wziąć pod uwagę to, że dzieci (i to nie tylko młodsze) mogą i czasem korzystają z różnego rodzaju opowieści o swoim życiu poza turnusowym, których prawdziwość w czasie wypoczynku bardzo trudna jest do weryfikacji, by zaskarbić sobie przychylność, współczucie, większą uwagę wychowawcy w stosunku do swojej własnej osoby. Dla psychologów/pedagogów nie jest to nic dziwnego: konfabulacja w celu osiągnięcia pewnych korzyści nie jest domeną dzieci i młodzieży wyłącznie, gdyż zdarza się, że dorośli też z niej korzystają. Analizując kontekst charakteru i rodzaju działalności HY, warto zwrócić uwagę na jeszcze dwa aspekty, mianowicie – w odróżnieniu od uczęszczania do szkół i placówek (mam tu na myśli placówki otwarte), małoletni przybywający na zorganizowany wypoczynek śpią w pokojach z rówieśnikami; w pokojach, w których wychowawcy nie przebywają non stop oraz to, że małoletni korzystają czasem ze wspólnych węzłów sanitarnych (łazienek, natrysków) lub łazienki znajdują się w pokojach, w których, jak wspomniałem, wychowawcy nie przebywają stale. Do wspólnego mianownika z kolei (środowisk: szkolnego, domowego i kolonijnego) można sprowadzić: doskonalenie umiejętności społecznych (w tym szeroko pojętego dobrego wychowania oraz empatii, tolerancji, komunikacji, asertywności, wrażliwości, nawiązywania znajomości i przyjaźni itp.), doskonalenie umiejętności rywalizacji zgodnej z zasadami fair play, odpowiedniego i rozumnego korzystania z technologii, w tym przede wszystkim z telefonów komórkowych z dostępem do Internetu, pogłębianie wiedzy, rozwijanie zainteresowań i innych form pracy z małoletnim, mających na celu bezpieczne i odpowiedzialne przygotowanie go do życia w świecie ludzi dorosłych.

Powyższe stanowi podstawę do skonstruowania takich Standardów, jakie prezentowane są na stronie [www.hugoyorck.pl](http://www.hugoyorck.pl) tak wersji pełnej, jak skróconej.

Wersja skrócona Standardów, czyli ta przeznaczona poniekąd dla małoletnich, dostępna zawsze pod ręką na tablicy umieszczonej widocznie w miejscu organizacji wypoczynku/wycieczki zawiera dwa punkty oraz kilka numerów telefonu, pod które dzwoniąc, dzieci i młodzież mogą uzyskać pomoc w różnych sprawach, ale ważnych pod kątem ich zdrowia a nawet życia. Pierwszy punkt brzmi: „Jestem grzeczny\*, uprzejm\*, przyjazn\*.” Gwiazdki symbolizują możliwość wypowiedzenia sentencji przez każdą płęć. O ile słowa: uprzejmy (miły, życzliwy w stosunku do innych) oraz przyjazny (sprzyjający komuś, nieprzynoszący szkód) nie budzą wątpliwości czy konsternacji, to użycie słowa „grzeczny”, w toku wypracowywania tych Standardów, spotkało się ze sprzeciwem niektórych rodziców, gdyż wśród części pedagogów i psychologów w dyskursie dot. nowoczesnych metod pracy z dziećmi i wychowania uważane jest za „niezrozumiałe i zbyt abstrakcyjne” dla dzieci. Chcę podkreślić, że w tym dokumencie słowo to zostało użyte

w znaczeniu, zgodnym z jedną z definicji Słownika Języka Polskiego, tj. „będący wyrazem dobrego wychowania” i w rozumieniu HY ma stanowić przymiotnik wyrażający ogół zachowań pożądaných w Regulaminie Imprez Turystycznych dla Dzieci i Młodzieży oraz w Standardach, a także skuteczne stronięcie od zachowań niepożądanych czy niedozwolonych. Absolutnie nie mamy, jako personel HY, tutaj na myśli, by dziecko grzeczne definiować jako spolegliwe, ciche i bezkrytycznie przyjmujące wszelkie polecenia ze strony opiekunów. Drugi punkt z kolei skróconej wersji Standardów apeluje do małoletnich, by zgłaszali swoje problemy, zachorowania, wrażliwości, niebezpieczne zdarzenia, podejrzane zachowania innych, ogólnie wszystko, co wzbudza w nich niepokój do wychowawcy lub kierownika, lub do pierwszej napotkanej osoby z personelu HY czy miejsca organizacji wypoczynku. Spełnianie przez małoletnich tej zasady właściwie leży u podstaw nie tylko tych Standardów, ale, moim zdaniem, każdych innych. Kierownik i wychowawcy na turnusach są przede wszystkim dla dzieci i młodzieży; są po to, by w sposób bezpieczny organizować atrakcyjnie czas spędzany na wypoczynku, poprzez różnego rodzaju gry, warsztaty, zabawy, imprezy itp. Natomiast raz jeszcze podkreślam, że wychowawca nie jest obecny w pokoju dziecka w czasie ciszy nocnej, wychowawca nie jest obecny przy każdym dziecku w każdym czasie. Podobnie zresztą jak nauczyciel w szkole czy rodzic w domu. Dlatego tak ważna jest świadomość powagi zaznajomienia dzieci z zasadami turnusowymi jeszcze w domu, przed wyjazdem.

Można sobie tylko wyobrażać taki wypoczynek, w czasie którego wszyscy małoletni znają zasady, stosują się do nich, a wszelkie napotkane przeszkody czy powstałe problemy komunikują osobom dorosłym. Natomiast faktyczny, rzeczywisty turnus wygląda inaczej. Małoletni uczestniczący w wypoczynku organizowanym przez HY są w wieku 7/8 do 18 lat. O ile kwatrowani są tak, by różnica wieku dzieci w jednym pokoju nie przekraczała dwóch lat (rocznikowo), to bawią się, pracują nad rozwiązywaniem różnorodnych zadań albo w grupach zabawowych, których rozpiętość wieku jest znaczna, albo w grupach wiekowych. Ważne jest by mieć świadomość, że dzieci się zupełnie nie znają, pochodzą z różnych miast, miejscowości, dzielnic, a przede wszystkim różnych rodzin, które reprezentują różne światopoglądy, albo w grupach znajomych. Znajomych ze swojej miejscowości lub (częściej) w grupach znajomych poznanych na wcześniejszych wyjazdach. Już sama rozpiętość wieku małoletnich powinna skłonić do przemyśleń wszystkich korzystających ze Standardów, jak różne mogą pojawiać się problemy, wrażliwości, jak różne są potrzeby dzieci w wieku 7/8 lat, 9/10 czy wreszcie nastolatków, jak różną Ci małoletni mają wiedzę i umiejętności, również umiejętności rozwiązywania własnych problemów osobistych, kłótni z kolegą/koleżanką itd. W tym miksie indywidualności, zachowań, potrzeb, sposobów komunikacji i sposobów radzenia sobie z ewentualnie powstałymi problemami trzeba, a nawet należy szukać piękna dorastania

każdego małoletniego, rozwoju jego kompetencji społecznych, poszerzania horyzontów, budowania własnej wartości oraz kreowanie osobistej siatki znajomych i przyjaciół, którzy być może w momentach słabszej kondycji fizycznej czy psychicznej okażą zainteresowanie i wsparcie. A to dorastanie, ten rozwój nie odbywa się tylko i wyłącznie w pewnych ramach, zasadach określonych przez dorosłych, gdyż tym procesom towarzyszą emocje: zachwyty, pierwsze zauroczenie, chęć bycia najlepszym, chęć bycia pierwszym, dążenie do doskonałości i też zazdrość, zwątpienie, rezygnacja... Jak trudno jest dorosłym działać nie pod wpływem emocji, a co dopiero małoletnim, którzy uczą się panować nad swoim zachowaniem i czynić je (w sytuacjach dla nich stresujących zwłaszcza) niekrzywdzącym siebie i innych.

Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich (Dz. U. z 2023 r., poz. 1304, 1606) określa szczególne środki ochrony przeciwdziałające zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i szczególne środki ochrony małoletnich. Poza prowadzeniem Rejestru Sprawców Przystępstw na Tle Seksualnym, nałożeniem na pracodawców obowiązków, w wyniku realizowania których zatrudnia się do opieki nad małoletnimi (również leczenia, edukowania itp.) wyłącznie osoby odpowiednio sprawdzone, Ustawa wskazuje jako szczególny środek ochrony małoletnich analizę zdarzeń, w wyniku których małoletni na skutek działania rodzica albo opiekuna prawnego lub faktycznego ponieśli śmierć lub doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Art. 22d. doprecyzowuje: „jeżeli skutkiem zdarzenia, co do którego zachodzi uzasadnione przypuszczenie lub zostało stwierdzone, że stanowi umyślny czyn zabroniony w Kodeksie karnym, popełniony przez rodzica albo opiekuna prawnego lub faktycznego, jest śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu małoletniego...”

W oparciu o powyższe, w naszych Standardach znajdują się zapisy, jakie działania podejmowane są w przypadku zgłoszenia przez małoletniego 1) przemocy domowej, 2) jeśli osobą odpowiedzialną za przemoc lub nadużycie wobec małoletniego jest członek personelu. W każdym wariancie pamiętać należy, że to nie do personelu HY należy ocena, czy rzeczywiście doszło do nadużycia. O tym decydować będą inne służby na dalszych etapach postępowania. Natomiast w Standardach znajduje się swego rodzaju „bezpiecznik”, zapis, że kierownik wypadku może dokonać wstępnej weryfikacji zgłoszenia, ale tylko gdy posiada uzasadnione przypuszczenia, że samo zgłoszenie może mieć inne podłoże niż odczucie faktycznej krzywdy. Dlaczego? Właśnie ze względu na charakter i rodzaj działalności, w tym wiek małoletnich i różne motywy zachowania i działania dzieci i młodzieży na poszczególnych etapach rozwoju. Jeśli natomiast zgłoszenie małoletniego nie będzie budzić żadnych podejrzeń, personel HY będzie działać stanowczo, zachowując przy tym wszelkie procedury i dbając o bezpieczeństwo

wszystkich uczestników zdarzenia do zakończenia postępowania w miejscu wypoczynku oraz pozostając do dyspozycji służb do czasu zakończenia sprawy.

Podobne zasady i procedury obowiązują w przypadku, jeśli małoletni zgłosi krzywdzenie ze strony innego małoletniego lub członek personelu dostrzeże sytuację mogące świadczyć o tym, że małoletni jest krzywdzony przez innego uczestnika wypoczynku/wycieczki (małoletniego). Procedura obejmuje rozmowę wyjaśniającą z uczestnikami biorącymi udział w zdarzeniu, w czasie którego mogło dojść do krzywdzenia. Pamiętajmy nadal, że to nie do personelu HY należy rozstrzygnięcie, czy rzeczywiście doszło do nadużycia, gdyż o tym decydują inne służby na dalszym etapie postępowania, a wiąże się to bezpośrednio z niemożliwością nazwania w czasie wypoczynku małoletniego sprawcą i też ofiarą. W uzasadnionych przypadkach, czyli w rozumieniu organizatora: po wstępnej weryfikacji zgłoszenia na zasadach i w celach omówionych wcześniej, kierownik wypoczynku informuje rodziców o zdarzeniu, organizatora oraz ewentualnie policję. Tutaj podkreślić należy to, że jeśli wystąpi rzeczywiście krzywdzenie małoletniego przez małoletniego w jakiegokolwiek formie, to organizator, kierownik wypoczynku, personel HY, nie są stroną w sprawie dot. samego aktu przemocy; stronami będą rodzice małoletnich biorących udział w zdarzeniu. Takie sytuacje zdarzają się niezwykle rzadko, przynajmniej do tego momentu w czasie mojej pracy na różnych funkcjach w ramach wypoczynku dzieci i młodzieży (20 lat) jeden raz miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego rodzice małoletniego zwrócili się z prośbą o wezwanie policji na miejsce zdarzenia. Natomiast nie można mylić nieokreślenia małoletniego sprawcą/ofiarą krzywdzenia (działania, które wyczerpuje w pełni sentencję przemocy fizycznej, psychicznej czy seksualnej) z faktycznym łamaniem zasad Regulaminu Imprez Turystycznych dla Dzieci i Młodzieży oraz po części wynikających z niego zapisów w omawianych Standardach. A mam tu na myśli obowiązek odebrania uczestnika z turnusu przez rodzica/prawnego opiekuna, w przypadku gdy małoletni rażąco narusza naszą wspólną umowę wyrażoną w zbiorze zasad panujących na wypoczynku, zwłaszcza gdy zachowanie małoletniego może narażać na utratę zdrowia i życia własnego i/lub innych osób. Kończąc wątek relacji pomiędzy małoletnimi chcę jeszcze powrócić do tematu zawężenia znaczenia tego słowa „krzywdzenie” w rozumieniu dzieci i młodzieży.

Wyobraźmy sobie dwoje dzieci, nieznających się wcześniej, którzy trafiają do jednego pokoju. Są w wieku 9 lat. Jedno z nich chce zasypiać i spać przy zapalonym świetle, drugie przy zgaszonym (informacja, że dziecko zasypia i śpi przy zapalonym świetle nie jest wpisana do karty kwalifikacyjnej). Wychowawca mówiąc dobranoc, gasi światło w pokoju – bez protestu dziecka, które chce zasypiać i spać przy zapalonym świetle. Po chwili dziecko to wstaje i zapala światło. Następnie wstaje drugie dziecko i to światło gasi. Sytuacja powtarza się dwukrotnie. Dziecko chcące spać przy zgaszonym świetle wychodzi z pokoju

i idzie zgłosić wychowawcy, że drugie dziecko robi mu krzywdę, bo zapala światło, a ono chce już spać. Wychowawca podejmuje problem, dzieci twierdzą, że są zadowolone z rozwiązania. Następnego dnia kierownik wypoczynku otrzymuje od rodziców dziecka chcącego spać przy zapalonym świetle telefon, że drugie dziecko w pokoju złośliwie gasi mu światło, a ono przecież śpi przy zapalonym. Rodzic wyraża zdumienie, że nie został o tym fakcie poinformowany i żąda przedstawienia podjętych kroków, by jego dziecko nie czuło się krzywdzone.

Nie każde wyjście małoletniego ze strefy swojego komfortu będzie krzywdzeniem w rozumieniu omawianych Standardów. Podobnie jak dziecko płacze, gdy nie spełniłszy jego oczekiwania np. dotyczące zakupu czegoś, pozwolenia na wykonywanie określonej czynności itp. W związku z powyższym nie każda sytuacja i zdarzenie z udziałem małoletnich będzie skutkować wszczęciem „procedury podejmowania interwencji w sytuacji podejrzenia krzywdzenia”, czyli nie w każdym przypadku kierownik będzie zobowiązany do poinformowania rodzica, że jego dziecko jest z jakiegoś powodu chwilowo niezadowolone. A na pewno kierownik wypoczynku nie informuje rodziców o jakimkolwiek zdarzeniu z udziałem ich dziecka, jeśli nie będzie wiedział, że to zdarzenie miało miejsce – jak w przykładzie omawianym wyżej, dziecko nie zgłosiło ani wychowawcy, ani kierownikowi, że jest niezadowolone z rozwiązania i według siebie krzywdzone, tylko zadzwoniło ze skargą do rodzica. W tym miejscu chcę zaapelować do rodziców, że rzeczywiście może zdarzyć się, że dziecko z jakichś własnych względów nie będzie chciało zgłosić problemu czy dyskomfortu wychowawcy, ani żadnej osobie z personelu HY, tylko zadzwoni do Was z prośbą o interwencję. Nie może to dziwić, zwłaszcza jeśli dziecko pierwszy raz opuszcza swój dom i/lub pierwszy raz korzysta z wypoczynku HY, kiedy jeszcze nikogo nie zna. W takich przypadkach, w imieniu kierowników i swoim również, bardzo proszę o wyrozumiałość i cierpliwość w procesie „naprawiania sytuacji”, gdyż nie każdą prośbą można spełnić od ręki, niekiedy rozwiązywanie problemu trwa dłużej, gdyż wymaga np. zaangażowania większej liczby personelu, zgód innych rodziców czy włączenie w sprawę pracowników miejsca organizacji wypoczynku.

Standardy Ochrony Małoletnich zawierają również szereg innych zapisów, zasad i procedur, z którymi mają obowiązek zapoznać się wszyscy, których one dotyczą: personel HY, rodzice, małoletni uczestnicy i inni korzystający ze zorganizowanego wypoczynku czy wycieczek szkolnych, których organizatorem jest Hugo Yorck. Ważne jest, by pamiętać, Komu i Czemu te Standardy mają służyć – ochronie małoletnich! Ochronie Małoletnich przed krzywdzeniem przede wszystkim ze strony dorosłych, rodziców, opiekunów itd. Samo ich istnienie powinno wzbudzić jeszcze większą czujność w obserwacji codziennego życia każdego dziecka, jego miny, ubioru, radości, uśmiechu, podejmowanych czynności –



czy nie wskazują na to, że coś może być nie w porządku. Natomiast, moim skromnym zdaniem, nie powinny one w żaden sposób budować muru pomiędzy małoletnimi a dorosłymi, nie powinny wzbudzać niechęci pracy z dziećmi zwłaszcza młodych dorosłych (wychowawców), którzy dzięki swoim pasjom, zaangażowaniu są naprawdę wartościowi w rozwoju młodszych od siebie; nie powinny wzbudzać niechęci pracy w związku z obawą, że coś przegapią, czegoś nie dostrzegą i spotka ich za to sroga kara. Edukacja dzieci i młodzieży, wychowanie czy wspieranie wychowania, organizacja aktywnego i zdrowego wypoczynku, leczenie, rozwój umiejętności wszelakich wymaga w życiu każdego dziecka obecności mądrych, chętnych do dzielenia się wiedzą i odpowiedzialnych dorosłych, w tym m.in.: nauczycieli, pedagogów, lekarzy, instruktorów itd. Po to, by każdy małoletni, po przekroczeniu magicznej bariery ukończenia 18. roku życia, mógł godnie i chętnie żyć. Dlatego mam nadzieję, że omawiane, nasze Standardy będą służyć rodzicom, personelowi HY oraz samym małoletnim jako drogowskaz do otrzymania najlepszych wspomnień z wakacji, wycieczki, zimowiska, nie powodując konieczności uszczuplania czasu wychowawców spędzanego z małoletnimi na rzecz wyłącznie dokumentowania własnych działań w sytuacjach, gdy nie jest to sensownie uzasadnione.

Serdeczne podziękowania kieruję do wszystkich, którzy przyczynili się do powstania Standardów HY. Do rodziców, specjalistów, współpracowników i samych małoletnich, z którymi spędziliśmy niejedną godzinę na spotkaniach czy rozmowach telefonicznych.

Z poważaniem, ukłonem i życzeniem bezpiecznego wypoczynku,

Jakub Jędrzejak